

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

ZAMACHY BOMBOWE WE LWOWIE

były dziełem ukraińskiej organizacji wojskowej

Wyniki śledztwa. -- Nie na ministra, lecz na dom ludowy. -- Społeczeństwo ukraińskie ma już dość terrorystów

Lwowski korespondent „Głosu Porannego“ (Ig.) telefonuje: W dniu dzisiejszym panował już we Lwowie spokój. Prowadzono jedynie energiczne śledztwo w sprawie zamachów bombowych sobotnich. Ujęty Michał Tereszczuk zeznał przed sędzią śledczym, że działał jako członek terrorystycznej organizacji ukraińskiej. Podawana przez szereg pism wiadomość, że bomba Tereszczuka przeznaczona była na ministra przez myślny i handlu Kwiatkowskiego orsz wojewodę Golaehowskiego zdaje się być mało praw

dopodobną, a celem zamachu był raczej dom akademicki bardzo nienawidzony przez bojowych ukraińców. Potwierdza to przypuszczenie także eksper tyza pyrotechnicznej bomby, rzuconej przez Tereszczuka która wykazała, iż był to nabój, ważący około 2 kilogramów, napełniony ekrazytem, a więc o olbrzymiej sile wybuchowej. Wybuch nie nastąpił z powodu wadliwego sporządzenia zapalnika. Gdyby nie ten szczęśliwy zbieg okoliczności, zamach przybrałby olbrzymie rozmiary.

W związku z zamachem na budynek administracyjny targów śledztwo stwierdziło, że bomba z mechanizmem zegarowym znajdowała się w pakiecie w formie walizki. Przyniósł ją jakiś młodzieniec do biura i prosił o przechowanie. Pakiet położono na stole, a po pół godziny bomba eksplodowała, gdy w gmachu znajdowało się jeszcze kilka osób. Najstraszliwiej poparzona została urzędniczka Steritówna, która dogorywa w szpitalu. Wczoraj rano znowu znaleziono przy parkanie targów ja

kąś paczkę z materiałem wybuchowym, która zaczęła się palić w krzakach, gdzie przypuszczalnie w pośpiechu została porzucona. Eksperci i policja prowadzą dochodzenie. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie cztery zamachy bombowe tworzą jednolitą całość i stanowią wykonanie z góry ułożonego planu dla pokazania żywotności bojówek ukraińskich właśnie w czasie targów wschodnich i wizyt gości zagranicznych. Całą tą akcją kieruje ukraińska organizacja wojsko

wa, gdyż ona to właśnie przy każdej okazji oświadcza, że wprowadzić terror nie jest jej celem głównym, ale pomocniczym, mającym wstrząsnąć organizmem państwowym. Organizacja ta straciła już całkowicie sympatię społeczeństwa ukraińskiego, które ma już dość tych ekscesów i zbytecznych ofiar. To też szerokie koła ukraińskie, które jeszcze do niedawna udzielały organizacji pomocy moralnej i materialnej, dziś odwróciły się od niej całkowicie.

Olbrzymią większością głosów

Polska ponownie wybrana do rady ligi narodów Państwa zastanowią się nad projektem gospodarczych stanów zjedn. Europy

GENEWA, 9 IX. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbyły się wybory do rady Ligi Narodów. W wyniku głosowania Polska została ponownie wybrana do rady. Na ogólną liczbę 53 głosów na Polskę padło 50. Należy przypomnieć, że w ubiegłym tygodniu podczas głosowania Mac Donald otrzymał tylko 38 głosów. Wybór Polski przeważającą liczbą głosów oznacza wzrost jej autorytetu w świecie politycznym. Jeszcze trzy lata temu Polska przeszła do rady Ligi Narodów tylko 41 głosami.

Dziś Polska uzyskała o 9 głosów więcej, co ma podwójne znaczenie: primo jest to aproba ta jej działalności, secundo jest to przyznanie należnego Polsce stanowiska już nie na zasadzie sympatii, jak to było 3 lata temu, lecz na zasadzie czynnego udziału jej w polityce międzynarodowej. Trzy lata temu po borze Polski jeden z wybitnych polityków międzynarodowych oświadczył: „Za trzy lata nie będziemy dyskutować nad zasadniczym prawem Polski do reelekcji. Albo okaże się ona godną przyznanego jej zaufania i wtedy głosowanie na nią

nie będzie potrzebne, albo zawiędzie pokładane nadzieje na jej rozwój polityczny i wtedy utraci przywilej, który jej obecnie przyznaliśmy“. Dzisiejsze wybory potwierdzają najwyraźniej opinię, że Polska wywiązała się całkowicie z egzaminu aktywnej polityki na terenie międzynarodowym w ciągu ostatniego trzylecia, wykazując dojrzałość polityczną.

Na temże posiedzeniu wybrano do rady Ligi Narodów Jugosławję 42 głosami i Peru 36 głosami

Losy projektu Brianda

GENEWA, 9 IX. (Tel. wł.). Na zakończenie śniadania, wydanego przez Brianda dla przedstawicieli 26 państw, bawiących obecnie w Genewie, premier francuski zapoznał delegatów z projektem utworzenia gospodarczych stanów zjednoczonych Europy. Niektórzy przedstawiciele wnieśli nieznaczne zastrzeżenia do przedłożonego im projektu. Delegaci postanowili wysłać do swych rządów projekt Brianda, który zostanie przez nie omówiony. Briand na śniadaniu tem zapo

wiedział, że po otrzymaniu od poszczególnych rządów odpowiedzi w sprawie swego projektu, już na przyszłej sesji Ligi Narodów opracuje specjalne memorandum, poświęcone tej sprawie.

Sensacyjne przemówienie Stresemanna

GENEWA, 9 IX. (ATU). Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów zabrał

W Palestynie spokój Jeszcze drobne ekscesy

LONDYN, 9, 9. (ATU). Według nadeszłych tu wiadomości z Jerozolimy w dniu wczorajszym znalezione zwłoki 2 żydów zaszytych na jednej z ulic. W międzyczasie, jak śledztwo wykazało, morderca arab został również ranny przez niewiedomego sprawcę. Na skutek powyższego doszło do drobnych zajść, które na szczęście szybko zlikwidowała policja angielska. W całej Palestynie naogół panuje spokój. Życie powoli wraca do normalnego trybu.

głos minister Stresemann. Mowa jego wzbudziła wielką sensację w kołach politycznych, nie też dziwnego, że sala posiedzeń była przepelniona publicznością, jak i korpusem dyplomatycznym. Większą część swej mowy minister Stresemann poświęcił kwestji mniejszości narodowej i co najciekawsze, że mowa ta była wygłoszona w nader spokojnym tonie w przeciwieństwie do jego poprzednich mów, w których poruszał sprawy mniejszościowe.

Z kolei minister Stresemann poparł koncepcję paneuropejską, lecz co charakterystyczne, że poparł ją li tylko pod względem gospodarczym, widocznie obawiając się politycznych konsekwencji projektów Brianda.

Kamień węgielny pod pałac ligi

GENEWA, 9 IX. (ATU). W nader uroczystym nastroju dokonano dziś uroczystego założenia kamienia węgielnego pod budowę pałacu Ligi Narodów. W uroczystościach wzięli udział delegaci zgromadzenia Ligi i prezydent Szwajcarii Haab.

Przemówienie wygłosili sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond i przewodniczący sesji obecnej Guerrero. Akt erekcyjny wraz z monetami wszystkich państw został napisany w 30 językach.

Nagły wyjazd Waldemarasa

spowodowany nowym spiskiem w Kownie

GENEWA, 9 IX. (ATU). Wielkie wrażenie wywarł tutaj nagły wyjazd Waldemarasa do Kowna, który został wezwany telegraficznie. Według doniesień prasy szwajcarskiej Waldemarasa został wezwany na skutek wykrycia nowego spisku przeciwrządowego w związku z jego wyjazdem.

KOWNO, 9 IX. (Tel. wł.).

Dziś w południe powrócił do Genewy premier Waldemarasa. Waldemarasa powrócił do Kowna, nie czekając zakończenia obrad Ligi Narod. Nadspodziewanie prędko powrót Waldemarasa nastąpił według tutejszej opinii z powodu naprężonego nastroju antyrządowego na

DWAJ KOWALE POKOJU

List polityczny specjalnego korespondenta „Głosu Porannego”, akredytowanego przy lidze narodów

GENEWA, we wrześniu.

Właściwie nie był to pojedynek. Mowa Mac Donalda i Brianda, to dwa największe speech'e obecnego Zgromadzenia, speech'e które mają wiele ze sobą wspólnego, bo podstawą ich jest umiłowanie pokoju, a treścią akcja o pacyfikację świata. I jeśli możnaby wyszukać w tych mowach ślad pojedynku, to śmiało powiedzieć można, że w pojedynku tym zmierzono się godną premiera Francji i premiera Wielkiej Brytanji — bronią — szlachetności.

Radio, telegraf, telefon do najdalszych zakątków świata rezniosły szczegóły tych mów. Opinia całego świata z największą radością podchwyciła idący z Genewy głos, głos pokoju, a zarazem rozsądku. W Genewie, dla tych, którzy mieli okazję i szczęście słyszeć te pełne promiennej nadziei słowa Mac Donalda i Brianda, była to nieporównana uczta duchowa.

Tem obu tych przemówień było jubileuszowe zgromadzenie ligi narodów, które złotymi głoskami zapisze się na kartach historii. Kilkusetna rzesza przedstawicieli 53 państw, wśród której znajduje się 8 premierów i 16 ministrów spr. zagran. obraduje w wielkiej sali Reformacji, po suficie wypełnionej dochodzącej się na dwunastometrowej galerji prasą i publicznością. Widok tej sali jest, zaiste, niezwykle. Nastrój, który na niej panuje, niekiedy arecypoważny, niekiedy zaś, w czasie przerw, aż nazbyt swobodny, jest jednak stale uroczysty.

Nie jednak nie da się porównać z ciszą, jaką zapanowała na sali, gdy Mac Donald a w dwa dni później i Briand, wstępowali na trybunę. Cisza taka, że nawet elektryczny wentylator zamarł w bezruchu; — jedynie od czasu do czasu kamera filmu mówionego głucho stukotała i jak zawstydzona swą odwagą, milkła po chwili.

W takiej to ciszy rozległ się głos Ramsaya Mac Donalda, gdy rzucił na salę Reformacji i w świat słowa wielkie i potężne. Premier Wielkiej Brytanji odrzucił na bok frazesy; obwieszczał poprostu czyn za czynem, które leżą w planach jego rządu. Przedewszystkiem podpisanie przez Anglię i Dominja klauzuli fakultatywnej statutu Międzynarodowego trybunału arbitrażowego w Hadze*) fakt, który stanowi najdonioślejsze bodaj wydarzenie prawno-polityczne ostatnich czasów, fakt, skierowujący na nowe tory sprawę pacyfikacji świata.

To jedno wystarczyło, by mowa Mac Donalda stała się ewenementem. Ale Mac Donald nie ograniczył swych wywodów. Zapewnił nas, że rokowania anglo-amerykańskie na temat rozbrojenia na morzu dobiegają

*) Patrz „Głos Poranny” z 7 kwietnia r. b.: „Organizacja i zasady Międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. (Przyp. koresp.)”

końca i że na 20 punktów spornych, zlikwidowano już 17; że Egipt uzyska pełną niepodległość, a temsamem będzie mógł wstąpić do ligi narodów; rzucił wiele przychylnych słów pod adresem przedstawicieli Wschodu: Chin i Indji, co zresztą nie omieszka wywrzeć wpływ bardzo dodatni na ustosunkowanie się tych krajów do Anglii i do ligi narodów. I jeśli mowa Mac Donalda zawierała pewne niedociągnięcia, szczególnie zaś w ustępie, poświęconym wypadkom w Palestynie, to położyc je należy na karb... dyplomacji.

Przyjęcie, jakiego mowa Mac Donalda doznała, było jej godne. Pełna nieklamana patosu, poparta pełnymi ekspresji gestami i lekko surowa, dzięki szkieciemu akcentowi mowy, wywarła na audytorjum tak wielkie wrażenie, że mimo 35 stopni ciepła, owacjom nie było końca.

Jeżeli talent oratorski Mac Donalda świecił swój tryumf,

to mowa Brianda weszła na jeszcze potężniejsze wyżyny. Złożyli się na nią idee najszlachetniejsze, jakie kiedykolwiek w biegu wieków drzemały w sercach ludzkich. Przed oczyma słuchaczy przesunęła się cała wstęga międzynarodowych manifestacji pokoju: pakt paryski, Locarno, klauzula fakultatywna, Haga...

Szczególnie Haga. Iluż krytykom uległa rola Brianda. Nie wielu jednak dodało, że Briand ratując kosztem osobistego prestiżu i korzyści swego kraju losy konferencji haskiej uratował pokój światowy, wzmocnił jego podwaliny i zapewnił mu przyszłość.

Starzec zgarbiony latami pracy i walki, lecz opanowany wiecznie młodzieńczym zapałem, gdy chodzi o rzeczy wzniosłe i szlachetne. Mowa Brianda była arecypowagą: kunszt oratora miał na celu zasugerowanie słuchaczom wielkiej treści. I to udało mu się w zupełności.

Bo jakżeż zresztą mogłoby

być inaczej. Oto premier wielkiego kraju, jednego z najszlachetniejszych w historii, który z podniesionem czołem oświadcza, że on i naród jego chyli się z szacunkiem przed decyzją nawet niepomysłną dla nich — areopagu haskiego i wypełniają ją w imię pokoju i sprawiedliwości. Mówi — że wojna jest takim przestępstwem, iż ci, którzy ją hodują i w jej duchu wychowują młodzież, są zbrodniarzami, winni są jaknajśroźszego potępienia i kar, że wojnę, tę najstraszniejszą ze zbrodni zwalczać należy nie tylko słowem, ale czynem, akcją skoordynowaną i potężną ligi narodów, która w ten sposób tylko spełni swe zadanie.

Dwie mowy premierów dwóch mocarstw. Podłoże ich jest takie same: szlachetność celów i idealizm czynów. Mowa Brianda była pełniejsza w treści. Dotknęła ona wiele problemów, ale w sposób tak specjalny, że nikt doszukiwać się w niej nawet nie waży eze-gokolwiekbądź poza szczerem umiłowaniem pokoju. I jeśli mowa Mac Donalda na tem samem opierała się podłożu, to czuć w niej jednak było pewne powątpiewanie, akcent niepewności, który jeszcze bardziej uwidocznił się zresztą w czasie rozmowy Mac Donalda z kilku dziennikarzami międzynarodowymi, wśród których znajdował się niżej podpisany.

Ale ten akcent niepewności jest zupełnie zrozumiały u premiera Wielkiej Brytanji. Wynika on z zawikłanego kompleksu rozbieżnych zagadnień imperjum. Należy wierzyć, że jednak uda się Mac Donaldowi do piąć celu, którym jest ścisła współpraca z Ligą Narodów rozbrojenie i pacyfikacja.

I nie ulega wątpliwości, że Briand i Mac Donald, idąc ręką w rękę po wytkniętej drodze staną się najbardziej zasłużonymi budowniczymi Nowej Europy. JERZY KWEIT.

Rb.

Pożegnanie z Montmartrem

Paryż, niestety, zupełnie „wytrzeźwiał”

Z Paryża nadchodzi wiadomość, że rue du Calvaire i Place du Calvaire przestaną egzystować. Zamiast nich ma powstać ul. z wysokimi, modnymi domami. W najbliższych tygodniach ma się rozpocząć rozwalanie starych domów. Oznacza to stanowczą likwidację Montmartru.

Już niedługo po wiejsku wyglądająca ludność, zmieszana z artystami i obcokrajowcami, wstępować będzie na schody, z boku których palą się jeszcze przedpotopowe latarnie z ubiegłych stuleci.

Jeszcze przed wojną Montmartre był rodzajem osobliwej wsi, jedyną w swym rodzaju mieszaniną wiejskości i zaczerpniętych przyjemności. Po wojnie wszystko powoli padało ofiarą nowego, trzeźwego ducha. Rue des Saules, malownicza Rue Saint-Vincent, Ravi-

gnan i Saint-Rustique przestały być „rustique” i stały się typowymi ulicami nowego Paryża, nudnymi i jednostajnymi. Już oddawna całe duchowe i artystyczne życie zamknęło się w dzielnicach lacińskiej, które też już, zdaje się beznadziejnie, zaczyna walczyć o swoje istnienie. Montmartre stało się straszną dzielnicą przyjemności i rozrywek, rodzajem St. Pauli paryskiego, — ale nie jest, tak zabawne, a za to znacznie bardziej natrętne, iż to przedmieście Hamburga.

Ale dla starego przyjaciela Paryża, Montmartre było nadal pełne wspomnień. Im więcej dawnych ulic znika, tem serdeczniej czepiamy się pozostałości. Tutaj mieszkał Lautrec, tutaj niegdyś muza nowoczesnej piosenki stawiała swe pierwsze kroki, tu pisał swe poezje Murger, a tutaj samemu toczyło się zapalone spory młodości, które są

tak bezcelowe, a tak bardzo uszczęśliwiają zapaleńców. Jeszcze tu i owdzie stoją małe hoteliki, z którego okien widać wierzchołek drzew, tu i owdzie znajduje się jeszcze kawiarnia, w której pielęgnowany był kult bezmyślności. Jeszcze niedawno temu można było, mimo wszystkich zmian, udać się na Montmartre i zapomnieć na pewien czas o tak niezwykle celowym świecie.

Teraz to już minęło. Należy stanowczo pożegnać się z Montmartrem. Naturalnie gdzieś zachowają coś dla wspomnień, tak jak w muzeum. Ale dawne życie minęło. Paryż staje się karykaturą swojej przeszłości. Paryż jest coraz trzeźwiejszy i coraz bardziej świadomy. Pożegnanie Montmartru jest niewątpliwie pożegnaniem Paryża wieku 19-tego.



Dziś i dni następnych

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego

Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o g. 12 w południe.

Ceny miejsc normalne.

Pierwszy film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru. Najpotężniejsze arcydzieło filmowe ameryk. wytwórni First National

Nieśmiertelna miłość

Wielka epopea miłosna na tle światowej wojny, realizacji słynnego George'a Fitzmaurice.

W roli francuskiej wieśniaczki czarująca

COLLEEN MOORE

W roli kapitana eskadry angielskiej rasowy

GARY COOPER

Straszliwe katastrofy na morzu

Cztery okręty zatoneły, setki ludzi znalazło śmierć w wodzie

Tragedja okrętu fińskiego

128 osób, w tem wiele dzieci, postradało życie

BERLIN, 9 IX. Ze Sztokholmu donoszą, że w katastrofie okrętu fińskiego „Kuru”, który rozbił się w sobotę na fińskim morzu Rafijärvi, zginęło 127 osób.

Miasto Tammersfors pograżone jest w żalobie, wszelkie przedstawienia w teatrach, kinach i zabawy w lokalach rozrywkowych wstrzymano. Wszystkie dzienniki fińskie wyszły w czarnych obwódkach. W całej Finlandji odprawiono we wszystkich kościołach msze żałobne.

Miejski Kinematograf Oświetlony
Wodny Rynek (róg Rokicińskie)
 Od 10. IX. do 16. IX. 1929 r.
 DLA DOROSŁYCH:
SALAMBO
 (Córka Hamilkara)
 Podług powieści Gustawa Flauberta
 W rolach głównych:
 Jane de Balzac, Henri Baudin i Rolle Norman
 DLA MŁODZIEŻY:
„PRZEZNACZENIE”
 Dramat życiowy w 10 aktach.
 Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
 Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Burza szaleje nadal z nieśląbną siłą. Straż pożarna przez cały dzień wczorajszy mimo burzliwego morza, pracowała nad wyławianiem zwłok.

W porcie rozgrywają się rozdzierające serce sceny.

Przybyli liczni rodzice rozpaczają nad brzegiem morza po stracie dzieci, które zginęły w katastrofie.

Do wczorajszego popołudnia wyłowiono z morza 100 trupów.

Są to przeważnie dzieci i wieśniacy, którzy w sobotę przybyli do Tammersfors, celem odebrania pieniędzy za dostarczone w ciągu tygodnia mleko i produkty wiejskie.

Katastrofa nastąpiła wskutek najechania okrętu na skałę podmorską, niewidoczną podczas burzy. Po pierwszym potężnym wstrząsie pasażerów, którzy znajdowali się w salonie i kabinach, opanowała niesłychana panika.

Wskutek bezładnego tłoku i wzajemnego przeszkadzania sobie nie można było otworzyć drzwi, ci zaś, którzy wydostali się na pokład, stacjali bezwzględnie walczyć o miejsce w łodziach ratunkowych.

Kres temu położyło zniknięcie okrętu w falach.

Wśród utopionych znajdują się całe rodziny, przede wszystkim zaś bardzo wiele dzieci.

HELSINGFORS, 9 IX. W związku z zatonięciem parowca „Kuru” prasa fińska przypuszcza, że przyczyną katastrofy było nieumiejętne przebudowanie okrętu, któremu dodano drugi pokład, tak że jego zdolność żeglowania była w ten sposób znacznie mniejsza.

HELSINGFORS, 9 IX. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Tammersforsu, liczba osób, które zatoniły wraz z parowcem „Kuru” wynosi 80. Kapitan parowca, wyciążony z wody w chwili po zatonięciu statku, raportuje, że na parowcu było prawdopodobnie więcej, niż 100 podróżnych. Liczby zatopionych nie można ustalić, ponieważ na statku znajdowała się wycieczka młodzieży szkolnej, a lista dzieci zginęła wraz z osobami, prowadzącymi wycieczkę. Wiadomo dotychczas, że parowce i łodzie ratunkowe, które przybyły z pomocą prawie natychmiast, uratowały tylko 23 osoby, a z załogi, liczącej 12 osób, tylko 3 marynarzy. Fale wyrzuciły dzisiaj wiele ciał na wybrzeża w pobliżu Tammersforsu.

Eksplozja na okręcie angielskim

Straszliwa panika wśród pasażerów

ROTTERDAM, 9. 9. (Tel. wł.) — Na uszkodzonym okręcie angielskim, który był przez dwa statki holownicze wprowadzony do doków rotterdamskich, wybuchł pożar. Przyczyną pożaru była eksplozja, która powstała z niewiadomych przyczyn. W chwili eksplo-

zji 60 robotników znajdowało się pod pokładem okrętu. Między robotnikami, jak i wśród załogi powstała panika. Zaskoczeni pożarem wskakiwali do wody. Wielu w falach poniosło śmierć na miejscu. Spalony okręt posiadał pojemność około 6000 tonn.

Tylko jeden marynarz

uratował się ze statku duńskiego „Dann”

BERLIN, 9 IX. Ag. Wolffa donosi z Pillau, że parowiec niemiecki „Hessen” znalazł na morzu Bałtykiem jedną z łodzi ratunkowych duńskiego parowca „Dann”, który zatonął w drodze do Helsingforsu na krótko przed północą. „Hessen” melduje, że w łodzi był tylko jeden marynarz, od którego

dowiedziano się, że katastrofa miała miejsce w odległości 40 mil na północ - zachód od Brusterort. Na statku było 22 ludzi załogi i żona kapitana. Zdołano spuścić na wodę tylko 2 łodzie z 9 ludźmi. W jego łodzi było 5 ludzi, z których 4 porwały fale. Druga łódź, wedle relacji, powinna błąkać się na Bałtyku.

Spreżysty kapitan i karna załoga

uratowali pasażerów statku szwedzkiego

SZTOKHOLM, 9. 9. Wczoraj wieczorem wydarzyła się na Bałtyku jeszcze jedna katastrofa okrętowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Wyjeżdżający z Durusund do Helsingforsu szwedzki parowiec „Heimdall” najechał w pełnym pe- dzie na skałę.

Przez dziurę w środku okrętu wdarła się woda do hali maszyn i okręt zaczął szybko tonąć. Na całym okręcie zgasiło światło.

W ciemnościach powstała wśród 70 pasażerów panika.

Dzięki niezwykle sprężystemu kapitanowi i karnej załodze udało się wszystkim pasażerów umieścić na łodziach ratunkowych i przewieźć na brzeg.

Z pośród pasażerów większość osób ratowała się w nocnej bieleźnie.

„Heimdall” 1300-tonnowy okręt należał do najlepszych i najnowocześniejszych statków szwedzkich.

Godzą się na pertraktacje, a wojska na froncie dalej walczą

Niewyraźna sytuacja w zatargu chińsko-sowieckim

TOKIO, 9. 9. — W związku z mającymi nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu pertraktacjami pomiędzy Chinami a Sowiecami rząd chiński, za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Nankinie przesłał Sowiecom żądane odszkodowania w kwocie 100 milionów dolarów za straty poniesione przez Chiny wskutek działań sowieckich.

TOKIO, 9. 9. — Według nadeszłych tu wiadomości z Dalekiego

Wschodu sytuacja mimo wyraźnej zgody ze strony Chin na warunki sekwentów przedstawia się niewyraźnie. Dziś aeroplany sowieckie obrzuciły bombami miasto Pogranicznaja i Chabarowsk. Szereg domów i dworzec całkowicie zostało zniszczonych. Przeszło 50 osób zostało rannych z ludności cywilnej.

MOSKWA, 9. 9. (Tel. wł.) — Po dwudniowej walce miasto Pogranicznaja zost. zajęte przez wojska sowieckie. Wczoraj późn. wieczorem

miasto to ponownie przeszło do rąk chińskich. Walki trwają.

MOSKWA, 8-go września — (Telegram własny) — Źródła sowieckie donoszą z Błagowieszczeńska, że w ostatnich dniach wojska chińskie ostrzeliwały oddziały sowieckie oraz spokojną ludność na pograniczu.

Sowiety niezadowolone z Niemiec

BERLIN, 9. 9. (Tel. wł.) Ambasador niemiecki w Moskwie wręczył w komisariacie spraw zagranicznych odpowiedź Niemiec na notę sowiecką w sprawie obrony obywateli sowieckich w Chinach. Nota sowiecka zarzuca niemieckim placówkom dyplomatycznym w Chinach, że te niedostatecznie sprawowały powierzoną im opiekę nad obywatelami rosyjskimi, a specjalnie konsulatami sowieckimi w Chinach. Odpowiedź niemiecka od-piera czynione im zarzuty.

Tajemnicze ruchy wojsk angielskich

wrażenie w rządowych kołach chińskich wywarła wiadomość o masowym transportowaniu wojsk angielskich z Indji do Tybetu. Jak wiadomo Tybet posiada granicę z Chinami. W związku z tem narodowy rząd chiński ma zainteresowanie w tej sprawie rząd nankijski.

Łódzkie wyroby włókiennicze

całkowicie odpowiadają potrzebom rosyjskim
 Wywiad z wiceprezesem misji sowieckiej p. Kopyłowem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jedno z pism warszawskich zamieszcza wywiad z wiceprezesem sowieckiej misji handlowej w Warszawie p. Kopyłowem na temat stosunków między Polską a Sowiecami. Interlokutor oświadczył, że

JEŻELI CHODZI O WYROBY ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO, TO ODPOWIA-

DAJĄ ONE POTRZEBOM RZĄDU ROSYJSKIEGO ZARÓWNO CO DO JAKOŚCI, JAK I CEN.

Drożyzna w Rosji zmusza jednakże rząd do ograniczenia zakupów. Pewne trudności w stosunkach gospodarczych stanowi, że dotychczas nie został uregulowany konflikt między sowiecką misją handlową, a polsko-sowiecką izbą handlową.

Stan rokowań angielskich

z Ameryką o rozbrojenie i sowiecami o stosunki dyplomatyczne

LONDYN, 9. 9. (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem Mac Donałda posiedzenie gabinetu angielskiego. Na posiedzeniu tem były poruszone tylko dwie sprawy polityczne. A mianowicie sprawa rokowań angielsko-amerykańskich o rozbrojeniu na morzu i sprawa wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Mac Donald zapoznał ministrów z obecnym stanem rokowań w sprawie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi i podał do wiadomości treść memorandum Hoovera, które otrzymał w sobotę za pośrednictwem gen. Davesa. W memorandum tem Hoover proponuje obniżenie parytetu angielskiego do normy amerykańskiej. Mac Donald wyraził przekonanie, że rokowania z Ameryką napotykają na znaczne trudności i że obecnie

znajdują się w stadium krytycznym.

W drugiej sprawie t. j. wznowienia stosunków z sowiecami panuje powszechne przekonanie, że w najbliższym czasie pertraktacje zostaną wznowione i uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Czy Polska wpuści Pleczkajtisa?

WARSZAWA, 9. 9. (A.W.) Władze wschodnio-pruskie zamierzają odstawić Pleczkajtisa, znanego o-pozycjonistę litewskiego, do granicy Polski, celem przesiedlenia go na nasze terytorjum.

Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych, Pleczkajtis do Polski wpuszczonej nie zostanie i praca pobytu w Polsce nie otrzyma.

KINO-TEATR
„CASINO”
„Miasto Miłości”
 (Quartier Latin)
 Potężne arcydzieło ekranu. W rolach głównych:
IWAN PETROWICZ i CARMEN BONI
 Orkiestra pod dyrekcją L. KANTORA.
 UWAGA:
 1) Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normalne.
 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc łoże gabinetowe, łoże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczn. wchodzić może na każdą część programu.
 4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel”
 5) Początek seansów o godz. 4.30, 6.00, 8.00, 10.00.
 Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.

W walce z przestępczością

znajdują coraz szersze zastosowanie zdobycze chemji i fizyki

Wynalazczość przyszła z pomocą policji, dla której pełnienie obowiązków stawało się już zbyt ciężkie i niebezpieczne. Jednym z pomocników policjanta stał się pocisk gazowy. O pociskach tych znajdujemy w piśmie „Wynalazki i odkrycia” następujące dane:

Pociski rewolwerowe i karabi nowe „Blind X” (amerykańskie) dają gaz, powodujący natychmiastowe oślepienie i silny ból głowy. Naturalnie człowiek „ślepnie” na pewien czas, wystarczający do odwiezienia go do komisariatu, względnie do więzienia. Kilka strzałów z rewolweru temi nabojami wystarczy dla unieszkodliwienia grupy z pięciu ludzi w odległości 15 mtr. od strzelającego. Ważną cechą tych naboji jest to, że nie wymagają one ścisłego celowania; jedna kula posiada pole działania 3 metry, w odległości od strzelca 15 metrów.

Z naboji rewolwerowych „Blind X” korzystają w razie aresztowania zbrodniarza, wariata, pijanego, zlikwidowania bójk i itp.

Naboje karabinowe „Blind X” są używane przeciwko tłumowi, wrogo usposobionemu względem władzy, podczas zbrojnych

wystąpień tłumy, powstań, dla obrony więzień, banków itp. Działają one na odległość 100 metrów, przyczem działanie się potęguje, jeżeli wiatr wieje w kierunku strzału. Doświadczenia wykazały, że jeden strzał rozpędza tłum kilkuset ludzi.

Dla samoobrony policjant posiada przyrząd w rodzaju laski kieszonkowej, w którym to przyrządzie znajduje się gaz „Blind X”. Nacisk palca na gu-

zik przyrządu wywołuje wytrysk gazu i momentalnie unieszkodliwia opryszka.

Granat ręczny „Dispers X” (amerykański) używany jest dla rozpędzania wieców niedozwolonych lub o charakterze przeciwpństwowym. Rzucenie kilku granatów w kierunku wiatru powoduje natychmiastowy kaszel i kichanie.

Kontynuowanie zebrania w podobnych warunkach staje się

zupełnie niemożliwe. Jeżeli tłum rzuca się na policję, używają wówczas naboji „Blind X”.

W razie potrzeby uniedostępnienia pewnego terenu, placu itp. używają w Ameryce płynów które się rozpyla za pomocą rozpylaczy. Teren staje się niedostępnym dla ludzi na przeciąg czasu od 6 — 48 godzin, stosownie do życzenia.

Policja amerykańska ma ściśle

używania powyższych środków chemicznych i stale się ćwiczy w sprawnym i szybkim ich wykorzystaniu. Europejskie państwa zainteresowały się powyższą kwestją i obecnie przeprowadzają próby, celem należytego zaopatrzenia policji w omawiane środki.

Niemcy dla obezwładnienia przestępców stosują naboje z napisem „scheintodt” (śmierć pozorna) do specjalnych rewolwerów. Działanie tego naboju polega na wyrzuceniu strumienia gazów, działających na człowieka w sposób pozbawiający go swobody ruchów. Człowiek widzi, wszystko rozumie, nie może tylko władać kończynami.

Zasada działania wszystkich tych środków chemicznych polega na wyrzucaniu różnych substancji płynnych lub stałych, lecz sproszkowanych.

Dla obezwładnienia stosują alkałoidy, izawienie wywołują za pomocą bromku benzylu, bromku ksylitu — cieczy, chloroaceto-fenonu — ciała stałego. Kichanie powoduje sternit, a damsyl. Wszystkie te substancje muszą być dawane w słabej koncentracji, inaczej mogą wywołać zupełne zniszczenie organizmu.

Promienie Rentgena na tępą zbrodnicze skłonności

Na powyższy temat znajdziemy ciekawe wyniki prac badawczych w miesięczniku „Wynalazki i Odkrycia” (Warszawa ul. Wspólna nr. 26).

Mianowicie, uczeni w Ameryce i Niemczech, interesujący się zagadnieniem walki ze zbrodnią, twierdzą, że występność jest cechą dziedziczną, co obserwacja potomstwa zbrodniczych osobników potwierdza.

Tak np., Klusner przeprowadził rodowód pokolenia pijacki i awanturnicy, urodzonej w 1740 r. i stwierdził, że pokolenie jej doszło w 1883 r. do 834 osób, z tych los 709 osób można było zbadać i okazało się, że wśród nich jest: 181 matolek, 142 żebraków, 40 w domu ubogich, 76 ciężkich przestępców, 7 morderców. Wszyscy oni ko-

szowali skarb niemiecki okragie 5 milionów, wydanych na koszty ich utrzymania w aresztach, więzieniach i przytułkach.

W Ameryce zbadano pokolenie przestępcy, które w przeciągu 75 lat rozrodziło się do 1200 głów. Z tej liczby udało się ustalić los około połowy. Z nich było: 310 zawodowych żebraków, którzy przebyli w sumie 300 lat w domach ubogich, 50 prostytutek, 7 morderców, 60 zawodowych złodziei, 130 innych przestępców. Obciążyli oni swoje społeczeństwo kilkumiljonowym wydatkiem, nieproduktywnym i co gorsza, potomstwo ich jeszcze bardziej zdegenerowane idzie nieodpornie w otchłań zbrodni.

Możny się przestępczość i mnożą się więzienia, zakłady po-

prawcze, lecznicze, wychowawcze, przytułki itp., które pochłaniają wiele pieniędzy, a dają rezultat nikły. Rozlega się więc głos trwogi. Wskazuje się na to, że człowiek uszlachetnia i podnosi gatunek roślin i zwierząt a tylko nie swój własny.

Jako środek do doskonalenia rodu ludzkiego ma posłużyć ograniczenie zdolności rozrodczych osób obciążonych, jak: zbrodniarze, idjoci itp.

Zabieg ten mógłby być dokonany drogą operacji; ten pomysł zarzuca się już, gdyż stwierdzono, że specjalnie dostosowany sposób naświetlania promieniami Roentgena usuwa zdolność rozrodczą, co można stosować na pewien czas lub na trwałe — nazwano ten zabieg „sterylizacją”.

Tragiczna katastrofa autobusu

12 oficerów ciężko rannych

GDANSK, 9. 9. (A. W.) W Malborgu aresztowano kilkunastu ludzi w wieku poborowym, przybyłych z Polski, zaopatrzonych w fałszywe paszporty z fałszywymi wizami niemieckimi.

Aresztowanych obłożono grzywną w wysokości 20 marek od każdego z dezertersów, za nielegalne

przekroczenie granicy, poczem wydano ich w ręce władz polskich w Tczewie.

Wszczęte natychmiast śledztwo doprowadziło do ujawnienia i likwidacji szajki, która trudniła się dostarczaniem fałszywych paszportów dla osób, uchylających się od służby wojskowej w Polsce.

Wykrycie szajki dezertersów

LUBLIN, 9. 9. (A.W.) — Między Gołębim a Wólką Gołębią miała miejsce poważna katastrofa wojskowego autobusu.

Wracający z uroczystości poświęcenia spółdzielni oficerskiej samochód ciężarowy dywizjonu taberów najechał na jadącego motocyklem adiutanta dywizjonu, skut-

kiem czego samochód stoczył się do rowu, roztrzaskając się niemal doszczętnie.

Jadący samochodem oficerowie w liczbie 12 doznał cięższych lub lżejszych uszkodzeń, m. in. miało miejsce kilka wypadków złamania kończyn.

Marsz. Piłsudski wraca dziś do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy dziś przed południem powraca z Druskiénik do Warszawy po urlopie wypoczynkowym marszałek Piłsudski.

Tragiczny wypadek M. Rippera

KRAKÓW, 9 IX. W czasie raidu motocyklowego komandor raidu, znany sportowiec Wilhelm Ripper wpadł ze swoim samochodem „Lancia” do rowu. Wszystkie cztery opony kół zostały wskutek siły uderzenia zerwane.

Ciężko rannego Rippera odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala w Krakowie.

Zboczone kobiety w Warszawie

zatrzuwają życie swoim ofiarom

Z Warszawy donoszą:

Przed kilku dniami prasa doniosła o samobójczym zamachu młodej kobiety, która rzuciła się pod tramwaj, doprowadzona do rozpaczyny intrygami lesbijek warszawskich, które wciągnęły ją w swoje koło, oplątały i przyczyniły się do zerwania z narzeczoną.

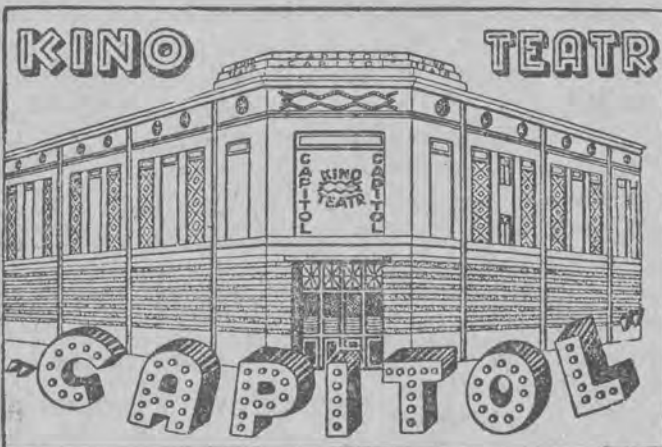
Ta niedoszła samobójczyni, znajdująca się obecnie pod opieką znakomitego psychiatry warszawskiego, nie jest jedyną ofiarą zboczonych jednostek, które utworzyły w stolicy klub i wciągają do niego podstępnie młode, normalne zupełnie zdrowe kobiety i plączą im życie.

Wypadków takich jest więcej,

anieliby przypuszczać można. Lesbijki, jeżeli upatrzone osoba wymyka się im, podejmują wszelkie starania, aby ją zatrzymać, albo przynajmniej zemścić się. Anonimowe telefony i listy, sceny histeryczne i wogóle wszelkiego rodzaju intrygi zatrzuwają istnienie biedaczkom, które dostały się w krąg obłądny.

I nieraz doprowadza to do tragicznych skutków, jak mamy tego dowód w niedawnym, usiłowanym samobójczym zamachu.

Zdarzają się też i takie wypadki, że pewne cyniczne, zdeprawowane jednostki ciągną zyski ze zboczenia chorych kobiet i rujnują je materialnie.



Dziś Premjera!

Powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.



Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Borys stał pod latarnią apteki i obojętnie przyglądał się barwnej cizbie ludzkiej, szybko zapelniającej rynek. Żandarmi mieli idealnie wyczyszczone buty i nowe akselbanty. Przed hotelem „Miasto Braiła” ustawili się podoficer z karabinem maszynowym i 10 żołnierzy z najeżonymi bagnietami. Borys otrząsał co chwila popiół ze swego papierosa. Może z tego wynikać ładna krwawa kąpiel, pomyślał, gdy podoficer wsunął taśmę z nabojami do karabinu i zbadał zamki.

W tej samej chwili Marja pędziła już bez tchu przez ulicę Ghetta. Jej kroki brzmiały niezwykle głośno w głuchej ciszy, jaka tu panowała. Mieszkańcy siedzieli drżąc i modląc się za żaluzjami i okiennicami swych mieszkań; wiedzieli oni bowiem, że tego rodzaju oficjalne przyjemności ludowe bardzo łatwo, jako zakończenie tego wesołego programu, mają małe pogromy w żydowskich uliczkach przy świetle pochodni wśród ryku rozbestwionej tłuszczy. Wbiegła w uliczkę, prowadzącą do rynku i ujrzała już plecy stojącego tam tłumu. Szybko zmieniła krok i zaczęła powoli wlec się naprzód, podczas gdy oburzone serce jeszcze się buntowało przeciwko nagłemu uspokojeniu rytmu ciała.

Z pod obojętnie przymkniętej powieki oko Wiktora lypało na przeciwną stronę rynku. Helena w swoim niebieskim kapeluszu była w tłumie punktem, którego nie można było stracić z oczu. Zdawało się, że kicha, bowiem zastoniła twarz białą chusteczką. Po upływie kilku minut Borys, trzymając ręce głęboko w kieszeniach spodni, i żując mundsztuk papierosa bladej wargami, stał już obok Wiktora. Tylko dwie osoby, oficer w cywilu i córka aptekarza, oddzielali ich od siebie. Szmer tłumu zamilkł. Wstrzymywano oddechy, a jeszcze głębsza cisza zapanowała dokoła, gdy kilka trąbek obwieściło z oddali, że samochód z ministrem wyruszył z dworca.

Wiktor czuł całe swe istnienie w jednym piekącym punkcie, położonym bezpośrednio nad nosem. Tam bowiem żarzyła się myśl jego woli, od której szedł cieniutki drucik nerwów, niby zimna nitka lodu, przez neutralne ciało do prawej ręki, która w kieszeni płaszcza kur-

czowo ścisnęła bombę. Właściwie wygląda on jak martwy, myślał Borys. Jedyne szal poruszające się miarowo przed jego ustami, zdradzało, że ten człowiek żyje. Takim jest on zawsze. To rzuca kobiety do jego nóg. Pragną być przezeń zdeptane jak robaki. Tęsknią do jego pogardy i pragną jedynie czuć swem miękkim ciałem jego stalowe mięśnie. Dzieje się z nim to samo, co z małą gimnazystką Lidją. Chodziła ona w nocy do sali gimnastycznej pensjonatu i tu liła się tam do zimnych, żelaz-

nych słupów. Jest on strzałą w ich ciełe. Obok niego tak zimną jest tylko Helena.

Nagle przyszła mu myśl do głowy, która była tak bolesna, że otworzył usta i zgubił papierosa. Czemu ona jest taka? Wargi jej są miękkie, a nie twarde i skwaśniałe, jak słowa, które mówi. Jej ramiona są okrągłe i delikatne. Gdy siada, linje jej ciała są tak miękkie, jakby całkowicie oddawała się rozkoszy siadania. Czy chce być twarzą tylko wobec niego? A jaki jest jej stosunek do Wiktora?



Marja pędziła już bez tchu przez ulicę ghetta...

Nie ugania się za nim, ale stara się go przyciągnąć do siebie. Tak, do wszystkich djabłów! Oczywiście, zamyka się, aby to w nią nie uderzyło. Teraz jeszcze kocha go.

Wybuchnął milczącymi przekleństwami. W tej chwili stracił wszelką przytomność. Krew napłynęła do mózgu. Ten pies! Ten przeklęty pies! Przymknął na chwilę oczy, ale natychmiast je znowu otworzył, ponieważ chmura krzyku rozpostarła się nagle nad rynkiem. Z brzękiem jechał oddział żandarmów z ulicy Karola i powoli, z rozpostartym sztandarem państwowym nad chłodnicą Packarda, wjechało na plac auto ministra policji.

Baczność! Automatycznie, a jednak nie zwracając uwagi na siebie zrobił Borys dwa kroki w lewo i wpełznął się między Wiktora i obu widzów, którzy go jeszcze oddzielali od towarzysza. Wzrok jego błędził ukrad-

kiem na obie strony. Nikt nie zwracał uwagi na niego, ani na Wiktora. Wszystko mogło pójść dobrze!!! Wszystko napewno dobrze pójdzie! A potem wybuchnie powstanie. Udany zamach będzie hasłem dla całej Besarabji. Chłopi przepędzą obcych żołnierzy z miast, republika Besarabska stanie się dla Europy faktem dokonanym, a Wiktor będzie prezydentem.

Wiktor nie ruszał się. Powieka prawego oka opadła, jakby ciało zbierało ostatnie siły. Gdzieś powstał hałas. Przekleństwa fruwały. To był John. Ludzie zwracali głowy w tę stronę, skąd dochodził głos awantury. Nieznacznie wyciągnął Wiktor rękę z kieszeni. Auto ministra policji zatrzymało się. Szofer otworzył drzwiczki wozu. Wiktor ujrzał chude, przeżyte oblicze pod wspaniałym przepiśmym kapeluszem, podnoszące się do wysiadania. Te małe czarne oczy czytały już tysiące wy-

roków śmierci. „W imieniu narodu!” powiedziało głośno serce Wiktora. Odchylił rękę od tyłu dla rozmachu i...

W tym momencie zdawało się, że ktoś w tylnych rzędach chciał się przepchać naprzód. Albo może jakaś kobieta zemdlała w tłoku. W każdym razie stojący wokół niego poruszyli się i Borys poruszył się wraz z nimi. Albo może się tylko tak wydawało. Czy Borys się rzeczywiście potknął? Czy nastąpił w tym decydującym momencie na nogę Wiktora tylko przez nieuwagę?

Z ręką wysoko podniesioną w powietrze Wiktor zachwiał się. Linja lotu bomby przesunęła się o metr. Pocisk przeleciał ponad autem ministra ku jeźdźcom, którzy stali opodal.

Rozległa się straszliwa detonacja. Piasek i kamienie wyleciały w powietrze. Konie stanęły dęba. Widać było dwa helmy toczące się daleko po jezdni. Żandarmi wyrwali szable z pochew. Chłopi padli na kolana i żegnali się. Szofer wpełznął ministra na siedzenie auta. I zanim jeszcze ktoś mógł zobaczyć co się stało — zdziczałe i przeważnie poranione konie oddziały, w który wpadła bomba, pędziły z głośnym rżeniem, wszystkie prawie bez jeźdźców poprzez plac — zdarzyło się coś nowego, okropnego. Podoficer przy karabinie maszynowym na rogu rozpoczął strzelać jak szalony w sfilozony tłum, a jego 10 ludzi, pięciu leżąc, a pięciu klęcząc, również rozpoczęło ogień. Kobiety, dzieci, urzędnicy magistracy w swych czarnych ubraniach, spieszeni żandarmi, pedzili jak nieprzytomni w kółko, zamknięci w kwadratowej klatce domów rynku.

Potem plac opustoszał. Jedyne tu i tam leżało paru ludzi, jakby powaleni przez burzę, z powykręcaneimi rękami i nogami. Na kamieniach wily się konie, jakby odpędzając kopytami od siebie śmierć. Mieszkańcy do mów pozamykali okiennice, aby nie widzieć zmasakrowanych trupów ludzkich i końskich.

ROZDZIAŁ III.

W drugim bagażowym wagonie Orient — ekspresu panował przeciąg, jakgdyby drzwi były na przestrzzał otwarte. A tymczasem były one szczelnie zamknięte. Borys stał przy żelaznych za-

suwach i usiłował przez boczną szparę wyjrzeć, by zobaczyć, gdzie się pociąg znajdował. Koła grzmiały, a na zakrętach impet zuchwał wyglądającym jak workiem. Helena siedziała na stronie za piramidą skrzyż z owocami, które w Bukareszcie przyjaciele -kolejarze ustawili tak zrzęcznie, że za ich pozornie trwałym murem wytworzyło się wgłębienie, w którym mogły leżeć obok siebie dwie osoby.

— Czy uciek?

— Skąd ja mogę wiedzieć?— Wyjaśni się to w Tryjeście. Wzruszył Borys ramionami. — każdym razie my jedziemy zgodnie z umową.

— Nigdy nie przypuszczałam, że Wiktor może do tego stopnia chybić. Strzela zawsze przez obrączkę, którą się trzyma w palcach. A teraz omylił się o cały metr. Nie rozumiem tego.

Turkot pociągu przycichł. Przejeżdżano zdaje się przez most. Helena wbiła wzrok w podłogę, jakgdyby miała nadzieję, że tam jakaś ręka napisze odpowiedź na jej pytanie.

— A propos. Czy masz bilety?

Borys wskazał ręką na boczną kieszeń marynarki.

— W dniu 22 października „Cynthia” podniesie kotwicę, a my będziemy w wygodnej kabine myli sobie ręce do kolacji.

— Jeśli się przedostaniemy! A Marja i John?

— Nie pytasz zupełnie o Wiktora?

— Wiktor da sobie radę.

— No tak, naturalnie, Wiktor potrafi zrobić wszystko. Szkoda, że tym razem nie spełnił w całości twoich nadziei. Ale wyjątek potwierdza przecież tylko regułę, prawda?

— Czy właściwie zdajesz sobie sprawę z tego, że nienawidzisz Wiktora?

Tak głupio i bez serca po tem co się stało, może o nim mówić tylko ktoś, kto go nienawidzi. Dzienniki pisały, że wybuch bomby zabił 8 żołnierzy i 6 cywilów. Jest to Wiktora wina. Nie wiem, czy ją zniesie. Życie jest dla niego święte. Wiesz przecież, że rzucił tylko dlatego, ponieważ chciał uratować 1000 istnień ludzkich.

— Ach, jaka subtelna logika na dusza.

(d. e. n.)

Nowoprzybywający prenumerujący otrzymują początek powieści bezpłatnie.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Łodzianin inżynier elektrotechniki p. Efim Bindler, został przez szwajcarską naczelną radę oświaty mianowany asystentem teoretycznej elektrotechniki przy politechnice w Zurichu.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 1 Komisarjatu o nazwiskach na litery

od A do G,

oraz zamieszkałi na terenie VII komisarjatu o nazwiskach na litery

od A do F.

Do rejestracji należy przynieść dowody stwierdzające tożsamość osoby.

Kursy pogotowia sanitarnego

Czerwonego Krzyża

Z dniem 15 b. m. upływa termin składania podań do zarządu okręgu C. K. w Łodzi o przyjęcie na organizowane przez Polski Czerwony Krzyż łącznie z wydziałem zdrowotności magistratu i kasy chorych, 3-miesięczny kurs sanitarny. Na kurs powyższy, który przede wszystkim ma na celu doszkolenie teoretyczne pielęgniarek już pracujących w zakładach sanitarnych, Polski Czerwony Krzyż przyjmuje również ograniczoną ilość kandydatek na siostry pogotowia sanitarnego C. K., które po zakończeniu tego kursu odbywać będą dodatkową praktykę szpitalną.

Warunki przyjęcia: obywatelstwo polskie, osiągnięty 18-ty a nie przekroczony 40-ty rok życia. Wyszkolenie w zakresie przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej; panie z wykształceniem wyższym mają pierwszeństwo i są szczególnie pożądane.

Bliższych informacji udziela P. C. K., Piotrkowska 96, codziennie od 9 — 15 (telefon 204).

W obronie praw robotniczych

Rezolucja zarządu związku pracowników komunalnych i instytucji publicznych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu zw. pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, na którym sprawy organizacyjne referował sekretarz związku p. Jordan, inne zaś prez. związku p. Wojdan.

Po kilkugodzinnej dyskusji przyjęto szereg rezolucji. Pierwsza z nich stwierdza, że w dzisiejszych warunkach zarówno politycznych, jak i ekonomicznych, jedyną ostoją proletariatu są silne związki zawodowe i wzywa poszczególne oddziały do wszczęcia odpowiedniej, węższej agitacji w kierunku powiększenia tych oddziałów i rozbijania związków, pozostających pod wrogiemi klasie pracującej wpływami.

Zebrani postanowili przylączyć się do protestu zarządu głównego w Warszawie przeciwko zamykaniu oddziałów przez władze. Dalej rezolucje mówią o gwałtownych atakach wrogich samorządów na dotychczasowe warunki płacy i pracy, a szczególnie na 13-ste pensje i wzywają podległe oddziały do przygotowania się do walki w obronie swoich zdobyczy i zadawnionych praw. Od dłuższego już czasu trwające rządy komisarskie w kasach chorych w konsekwencji doprowadzają te kasy do ruiny, podrywają zaufanie ubezpieczonych do tych instytucji, powodują obniżenie świadczeń dla chorych, hamują rozbudowę ich, stają się narzędziem walki politycznej, z oczywistą szkodą dla ubezpieczonych i samej idei ubezpieczeń społecznych. Ostatnie posunięcia komisarzy: kasy chorych m. Łodzi, Piotrkowa Radomska i innych miejscowości w tutejszym okręgu położonych, a szczególnie masowe rugi polityczne — są tego jaskrawym dowodem.

Plenarne posiedzenie zarządu okręg. zw. prac. kom. i instyt. użyt. publ. w Polsce stwierdza, że najpierwszym obowiązkiem państwa jest zabezpieczenie bytu robotników i pracowników na starość, oraz wdów i sierot. Wymaga tego interes państwa i kardynalna sprawiedliwość. Zebrani, uważając wycofanie

odnośnej ustawy za niepowetowaną stratę dla proletariatu, zakładają przeciwko temu jaknajenergiczniejszy protest, a ponadto domagają się niezwłocznego wniesienia ustawy ponownie do sejmiku dla jej uchwalenia i wprowadzenia w życie.

Olbrzymie możliwości rozwojowe Brzezin

Syndykat eksportowy konfeksjonierów — faktem dokonany

Przed kilku tygodniami z inicjatywy izby przemysłowo-handlowej oraz państw. instytutu eksportowego podjęte zostały starania w sprawie utworzenia syndykatu eksportowego przemysłu konfeksyjnego. Początkiem te miały na celu zapewnienie produkcji gotowej konfekcji w Brzezinach rynków zbytu zagranicą. W celu realizacji tych zamierzeń wyjechała za granicę specjalna delegacja zainteresowanych konfeksjonierów, która zapoznała się ze sta-

nem rynków i koniunktur zbytu na rynkach zagranicznych. Wstępne te badania ustaliły tak poważne możliwości eksportu, iż obecnie aktualne są rokowania z czynnikami miarodajnymi w sprawie ustalenia premii eksportowych. W związku z tem spodziewać się można bardzo wydatnego wzmocnienia produkcji przemysłu konfeksyjnego w Brzezinach, który od szeregu lat w okresie powojennym po utracie rynków rosyjskich, wykazywał znaczny spadek i redukcję zatrudnienia.

Żelazna korona



którą papież ma w przyszłości koronować królów włoskich.

PROF. F. HALPERN

po powrocie rozpoczął pracę pedagogiczną w zakresie

gry fortepianowej

teorii i historii muzyki.

ZAPISY OD 4—6.

SIENKIEWICZA 20.

Zamiast feljetonu

Uczciwością i pracą ludzie się bogacą...

Przed kilku laty w jednym z większych miast polskich dwaj kuzynowie, Artur i Emil K., znaleźli się w trudnościach finansowych. Artur poświęcił cały swój majątek, aby zapłacić wszystkie długi. Emil natomiast na boczkę ułożył się ze swymi wierzycielami, regulując na 25 procent.

Po upływie roku obydwa kuzynowie zabiegali o zastępstwo szwajcarskiej fabryki koronek, która przedewszystkiem zasięgnęła o petentach informacji w specjalnym biurze.

Wywiad o Arturze, który za płać wszystkie długi, brzmiał jak następuje:

„Człowiek, o którym mowa, żyje w bardzo ciężkich warunkach. Lekko myślnie kredytowanie przyczyniło mu przed rokiem wielkie straty, tak że obecnie nie dysponuje żadnymi środkami. Transakcje z nim muszą być poparte odpowiednimi gwarancjami.

Wywiad o Emilu, który nabrał haniebnie swych wierzycieli na trzy czwarte ich pretenzji, opiewał:

„Emil K. zlikwidował niedawno swoją firmę, którą z powodzeniem prowadził przez wiele lat. W kołach wtajemniczonych oceniają jego majątek na kilkaset tysięcy złotych. Wycofawszy się z interesów żył do tychczas w charakterze prywatnego rentjera. Stosunki handlowe z nim można bez chwili wahańa polecić“.

Van.

PROFESOR

Stanisław NURNSTEIN

po powrocie

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Traugutta 12, front III p.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40.

Przyjmuję od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.



Miast' pocić się, bógostaw kor.
Ze masz „ANODOR” Medikost!

KINO TEATR CZARY

Dziś Premjera!

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4 do 5 po poł., w soboty i niedziele od 12—3 wszystkie miejsca po 50 groszy.

Bohater największych sensacji filmowych!

Ulubieniec narodów!

HARRY PEEL

W potężnym dramacie, pełnym oszałamiających sensacji p. t.

DZIECKO W PAZURACH MAŁPY

Film brawurowej odwagi! Scinające krew w żyłach sceny!

Nad program: **Komedja amerykańska**
w 2-ch aktach.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dn. 9 b. m. nasz najukochańszy

B. P.

IZAAK RABINOWICZ

przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Al. I Maja 5 nastąpi we wtorek, dn. 10 b. m. o godzinie 1 po południu, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Niebywałe harce pioruna

Tragiczna śmierć 70-letniej staruszki

Wezoraj wieczorem nad częścią powiatu łódzkiego przeciągnęła po ważna burza z piorunami, z których jeden zabił 70-letnią staruszkę w następujących okolicznościach.

We wsi Kolska Wola gm. Czar nocin piorun uderzył w drzewo stojące na podwórzu zagrody należącej do gospodarza Gondzi.

Po rozszczępieniu drzewa piorun spłynął na łańcuch, którym do drzewa przywiązany był pies. Bied

ne zwierzę zabite zostało natychmiast.

Po dokonaniu tego piorun wpadł przez otwarte drzwi do mieszkania i zabił siedzącą przy kominku z dzieckiem na ręku 70-letnią Katarzynę Gondzia matkę właściciela zagrody.

Dziecko wyszło zupełnie bez szwanku jak również i synowa zabitej. Następnie piorun wpadł na dach, wywołując pożar, który jednak ugaszono natychmiast.

Podwyżka cen mięsa

nie grozi mieszkańcom Łodzi

W związku z ukazującymi się w prasie notatkami o rzekomo grożącej zwyżce cen mięsa z pow. ewentualnego podwyższenia opłat za ubój, oddział prasowy magistratu wyjaśnia, iż informacje te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Powiększenie personelu weterynaryjnego w rzeźniach, mające na celu umożliwienie przeprowadzenia dokładnych i szczegółowych badań dopuszczanego do obrotu mięsa, wpłynie minimalnie na podwyższenie opłat za ubój, podwyżka bowiem wyniesie 25 groszy przy

uboju sztuki bydła i nierogacizny oraz 10 groszy przy uboju sztuki drobnych zwierząt; przeciętnie więc podwyżka ta wyniesie od 2 do 3 pro mille dotychczasowych opłat.

Na koszcie produkcji mięsa podwyżka opłat zaważyć wogóle nie może, gdyż stanowi na kilogramie mięsa drobny ułamek grosza, co nie może być nawet pretekstem do podwyższenia cen mięsa.

Zaznaczyć również należy, iż powiększenie personelu weterynaryjnego wpłynie na szybsze tempo załatwiania czynności, związanych z kontrolą weterynaryjną mięsa, co wobec b. małej pojemności rzeźni stanowić będzie poważne udogodnienie dla producentów. Sprawa ta była już niejednokrotnie podnoszona przez organizacje rzeźników.

Panu Dyrektorowi Stanisławowi Hirszonowi z powodu śmierci

B. P.

OJCA JEGO

głębokie współczucie wyraża

ZARZĄD
RUDZKIEJ PRZĘDZALNI BAWELNY S. A.

Panu Dyrektorowi Stanisławowi Hirszonowi z powodu śmierci

B. P.

OJCA JEGO

wyraża szczere współczucie

PERSONEL BIUROWY
RUDZKIEJ PRZĘDZALNI BAWELNY S. A.

Zuchwałe włamanie do banku

W kasach znajdowało się 2 tysiące dolarów i weksli na sumę dwóch milionów złotych

Noce wczorajszej do lokalu żydowskiego banku przemysłowego w Pabjanicach, przy ul. Szkolnej 3 dostali się zapomocą włamania jacyś niewykryci dotąd sprawcy i

ROZPRULI KASĘ OGNIOTRWAŁĄ.

W kasie znajdowało się 2.000 dolarów gotówką oraz na dwa miliony złotych weksli.

Złoczyńcy po rozpruciu kasy

zdołali tylko zabrać z jednej skrytki bardzo małą sumę, podczas gdy w pozostałych skrytkach

ZNAJDOWAŁA SIĘ WIĘKSZA ILOŚĆ GOTÓWKI.

Włamywacze śnać spłoszeni przez kogoś zbiegli, pozostawiając na miejscu przestępstwa narzędzia kasiarskie.

Włamanie zauważyła w dniu wczorajszym w godzinach ran-

nych sprzątaczką biura, która niezwłocznie powiadomiła o tym wypadku dyrekcję banku.

Powiadomione władze policyjne wszczęły natychmiast energiczne poszukiwania za zbiegłymi kasiarzami.

W wyniku poszukiwań, władze policyjne

ARESZTOWAŁY KILKU OSOBNIKÓW,

podejrzanych o udział w włamaniu, których nazwiska narazie trzymane są w tajemnicy. (w)

Lot propagandowy P. W. K.



Wylądował w Warszawie mjr. Makowski po przebyciu 4000 km. Poznań—Barcelona—Poznań

Lekarz-dentysta

R. HANFTWURCŁOWA

wznowila
przyjęcia.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37); Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80).

KINO-TEATR

Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych!
Wspaniały dwuszlagierowy program!

„Ostrożnie z kobietą“

Oszalający dramat erotyczny podług powieści Jacka Londona.
W rolach głównych czarująca para artystów:

CARMEL MEYERS I RICARDO CORTEZ

„NOCE WIEDEŃSKIE“

Przepiękna sielanka miłosna wg powieści Alberta Shely

W rolach głównych:

ALICE DAY I JOHN HARRON

MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.
— Ceny miejsc normalne. —
UWAGA: Ze względu na zakontraktowanie przez dyrekcję na sezon bieżący szeregu pierwszorzędnych i naidroższych programów, KUPONY ULGOWE, wydane instytucjom, stowarzyszeniom i związkom z dniem 9 września r. b. zostają unieważnione.

Anglja zdobyła puhar Schneidera

Ostatnia chwila sportowa

(Telefonem z Warszawy)

Wczoraj o godz. 14 min. 30 pop. opuściła Warszawę lekkoatletyczna drużyna węgierska, która brała udział w meczu z AZS. Zawodniczki czeskie w godzinach wieczornych wyjechały do Poznania, gdzie prawdopodobnie wezmą udział w zawodach lekkoatletycznych.

O godz. 23 min. 5 wiecz. fenomenalny szybkobiegacz Finlandji, Paavo Nurmi, wyjechał z Warszawy. W godzinach wieczornych do Nurmiego zgłosiła się delegacja A. Z. S., która prosiła „latającego Finna”, aby przyjął tytuł członka honorowego ich związku. Nurmi natychmiast wyraził zgodę, dziękując za okazany zaszczyt.

Wczoraj w przedostatnim dniu turnieju tenisowego na kortach „Legji” w grze podwójnej para Jędrzejewska — Raciborska pokonała w trzech setach parę Bożewska — Neumanówna.

Dzisiaj do finału w grze panów stają Marczewski i Piotrkowski.

Komisja sportowa przyznała p. Kopaczewskiemu z A. Z. S. nagrodę za najłajniejszą walkę w wielkim biegu kolarskim dookoła Polski.

Mecz piłki nożnej Orzeł — Varsovia zakończył się zwycięstwem bezapelacyjnym Orła w stosunku 8:4 (4:2). Widzów około 2,000.

Znakomity średniodystansowiec angielski Ellis, ustanowił wczoraj w stadionie pod Londynem nowy rekord światowy, przebiegając 1000 jardów w czasie 2 minuty 11,2 sekundy.

W turnieju o mistrzostwo szachowe świata, rozgrywanym w Wiesbaden między Aljechinem i Bogoljubowem, trzecia partja została przerwana po 5-godzinnej walce. Dokończenie dzisiaj.

Robotnicze mistrzostwa kolarskie Polski Magistrat ofiarował nagrodę

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 przed południem rozegrane zostaną na Krzywiu pod Zgierzem robotnicze mistrzostwa kolarskie Polski na szosie. Mistrzostwa rozegrane zostaną w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Dla zwycięzców przeznaczono cały szereg nagród, między innymi organizatorzy uzyskali również nagrodę magistratu m. Łodzi dla mistrza Polski. Spodziewany jest udział 40 zawodników.

Łódzkie Żyd. Tow. Gimn.-Sportowe „Bar-Kochba”

Kierownictwo Sekeji gimnast. zawiadamia, że w poniedziałki i czwartki odbywają się lekcje gimnastyki przy ul. Zakątnej 82: Oddział żeński o godz. 8 w. pod kierownictw. kol. Segala Oddział męski o godz. 9.15 w. pod kierownictw. kol. Zajdęgo. Wzywa się wszystkich aktywnych członków do bezwzględniego i punktualnego stawiania się na lekcje. 9.IX

Nowe rekordy świata. — Przeciętna szybkość zwycięzcy 528 km. na godz. — Drugi Anglik uzyskał szybkość 534 km. na godzinę. — Wspaniała technika wszystkich pilotów

(Własna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Londyn, 7 września.
 W obecności wielu setek tysięcy ludzi odbyły się 11 zawody o rekord szybkości hydroplanów nad morskim brzegiem angielskim Isle of Wight o zaszczytną nagrodę pucharu Schneidera.

Pomimo olbrzymiej konkurencji, jak to obszernie donosiłszy w korespondencjach, Anglja mogła po raz czwarty z rzędu święcić niezwykle tryumf i zdobyć puhar. Wszystkie trzy maszyny angielskie ukończyły wyścig, którego trasa wynosi 350 km., bez zarzutu, a nowe maszyny Supermarine, zbudowane specjalnie do wyścigu, mogły kolejno pobić szereg rekordów świata.

Zwycięcą wyścigu został porucznik - lotnik angielski Waghorn na aparacie Supermarine S6, który pokrył trasę w czasie 39:42.4, osiągając przytem szybkość 528 km. na godzinę.

Najszybsze okrażenie dnia zdobył młody lotnik - podchorąży Atcherley, który w 7 okrażeniu osiągnął szybkość 534 km. na godzinę

osiągając już w dwu poprzednich okrażeniach szybkość 533.

Włosi natomiast mieli całkowitego pecha. Startowali oni na dwu całkowicie niewyprobowanych maszynach, podczas gdy trzeci aparat, Macchi 55 bis, aparat rekordu światowego Bernardiego, był daleko za powolny, aby wogóle móc odegrać poważniejszą rolę w wyścigu. Obie pozostałe nowe maszyny skazane były na przymusowe lądowanie wskutek pęknięcia instalacji oliwienia i defektu w pompce wodnej. Przymusowe lądowania przeszły gładko, jedynie lotnik Monti doznał lekkich obrażeń w ramię i rękę.

Nieszczęście w szczęściu miał Atcherley, bohater dnia, wraz ze swymi licznymi nowymi rekordami świata. Został on zdyskwalifikowany i musiał odstąpić swe drugie miejsce włosowi Balmolinu na maszynie Macchi M 52.

Dyskwalifikacja nastąpiła wskutek jednorazowego nieprawidłowego otoczenia sygnału granicznego, co jest tembardziej dziwne, że właśnie ten lotnik bodaj najlepiej znał trasę. Prawdopodobnie chęć zdobycia pierwszego miejsca porwała go i spowodowała do chwilowego pominięcia przepiśców.

Pomimo odpadnięcia włosów i udziału dwu aparatów z roku 1927, wyścig miał bardzo emocjonujący przebieg. Już pierwszy lot Anglika Waghorna zachwyił widzów do najwyższego stopnia. Punktualnie o 2 przemknęła jego maszyna nad linią startu, a huk motoru o sile 1.400 HP. napełnił całe powietrze. Maszyna była tak szybka, że

nie można jej było utrzymać w lornecie, nawet gdy przelatowała daleko po przeciwnej stronie.

534 km., to znaczy prawie 9 km. na minutę lub 140 mtr. na sekundę; a więc naprzykład z Łodzi do Warszawy w niespełna 10 minut.

Szybkość taka musi chyba oślepić i ogłuszać. Przypomina mi się, co opowiadał zwycięzca pucharu z przed dwu lat w Wenecji, że straszliwa szybkość prawie nie pozwalała mu odychać, a głowy nie mógł ani na milimetr wysunąć z za słony. A przecież wtedy latano „tylko” z szybkością 453 km.!

Jak niesłychane skutki powodują takie maszyny już przy mniejszych szybkościach, charakteryzuje najlepiej fakt, że gdy raz w czasie lotu ćwiczebnego przy szybkości 500 km. maszyna zaczęła spadać, a lot-

nik został wyrzucony do tyłu, pęd powietrza zerwał zeń marynarkę, spodnie i buty, a z wody wyciągnięto go tylko w samej koszuli.

Cudowne było latanie lotników angielskich, którzy wszystkimi maszynami pokazali zdumiewającą równomierność lotu. Waghorn rozpoczął ostrzyżenie szybkością 520 km. na godzinę, następnie spotęgował ją do 526, potem do 530, bijąc tem wszystkie dotychczasowe rekordy świata. Potem zeszedł na 525, znowu wrócił na 529 i zakończył bieg okrażeniami

po 523 i 530 km. na godzinę.

Atcheley był słaby jedynie w pierwszym okrażeniu, które pokrył z szybkością 483 km., po tem zaraz doszedł do 520, a wreszcie osiągnął nawet szybkość 534, co jest jednym z najwspanialszych wyczynów, jakich dokonano w ostatnich latach.

Również wspaniała była technika wszystkich innych lotników.

Wszystcy piloci okrażyli znak graniczny płaskim łukiem na pełnym gazie.

Emge.

Zakończenie mistrzostw ligowych

W najbliższym czasie rozegrane już zostaną ostatnie mecze o mistrzostwo piłkarskie wszystkich klas. W klasie A po zostało jeszcze kilka spotkań. Między innymi w nadchodzącą niedzielę gra Hakoah z Burzą w Pabjanicach oraz Union — Turyści w Łodzi. Mistrzostwa klasy B ukończone zostaną najdalej za trzy tygodnie. Pozostałe mecze w B klasie do rozegrania mecz Turyści Ib — W. K. S.

Dr. Lustgarten sędziuje mecz Czechi — Węgry

Jak się dowiadujemy jeden z najlepszych sędziów piłkarskich w Polsce dr. Lustgarten wyznaczony został do kierowania spotkaniem o puhar amatorski środkowoeuropejski między Czechosłowacją i Węgrami.

Kolarski wyścig Ł.K.S.-u

W nadchodzącą niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się na szosie w Krzywiu pod Zgierzem doroczny drużynowy wyścig kolarski Ł. K. S. o nagrodę przechodnią. Z każdej drużyny bierze udział po trzech zawodników, przyczem zwycięża ta drużyna, której dwaj zawodnicy osiągnęli najlepsze czasy. W ubiegłym pierwszym roku wyścigowym zwyciężyła drużyna kolarska T. Z. S. W r. b. wyścig zapowiada się bardzo interesująco ze względu na udział drużyn kolarskich zamiejscowych. Między innymi spodziewany jest start drużyny kolarskiej A. K. S. z Warszawy ze Stefańskim na czele.

Lekkoatleci polscy jadą do Paryża

Lekkoatleci polscy otrzymali zaproszenie do Paryża na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. PZLA. wyznaczył Pietkiewicza, Kostrzewskiego, Nowaka i Sikorskiego.

Sensacyjne porażki braci Stolarow w Warszawie

Dotychczasowi zwycięzcy wszystkich turniejów mistrz Polski M. Stolarow oraz mistrz Łodzi J. Stolarow odnieśli sensacyjne porażki na turnieju tenisowym w Warszawie, przyczem jednego jak drugiego pobili znany tenisista warszawski Marszewski. M. Stolarowa pokonał warszawianin w stosunku

7:5, 4:6, 6:2, a J. Stolarowa również w trzech setach 4:6, 6:4, 6:3. Porażki łodzian wywołały ogromną sensację w kołach tenisowych Polski. Warto zaznaczyć, że pogromca łodzian został przed niedawnym czasem z łatwością pokonany w Łodzi już w ćwierćfinale.

Turyści -- Ł. K. S.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie ligowe dwóch lokalnych przeciwników Turystów i Ł. K. S. Prócz tego odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Legja — Warta w Warszawie, Cracovia — Garbarnia w Krakowie, Pogoń — Warszawianka we Lwowie i I. F. C. —

Ruch w Katowicach. Jednocześnie rozpoczyna się w niedzielę spotkania o wejście do extra klasy. Odbędą się następujące mecze: Polonia (Bydgoszcz) — Ł. T. S. G. w Bydgoszczy oraz mistrz Lublina z mistrzem Lwowa, Krakowa z Kielecami oraz Brzeście z Białymstokiem.



SZACHY

Walka o mistrzostwo świata

W drugiej partji rozgrywane go obecnie w Wiesbaden turnieju Bogoljubow otworzył grę pionem damy. Aljechin wybrał indyjską obronę. W rozwinięciu partja doprowadziła do szeregu bardzo ciekawych kombinacji. Potem jednak napięcie osłabło i powszechnie oczekiwano wyniku remisowego. W tej

pozycji Bogoljubow zaryzykował zabicie piona, zaoferowanego mu przez Aljechina, wskutek czego znalazł się w niebezpieczeństwie. Partji jednak nie dokończono, przerywając ją po 40 posunięciu. Aljechin ma zdecydowaną przewagę, ale Bogoljubow posiada jeszcze pewne widoki na remis.

Turniej w Budapeszcie

W 6 rundzie międzynarodowego turnieju zanotowano następujące rezultaty:

Capablanca pokonał Havaiego w 33 posunięciu w partji, otwartej pionem damy. Francuska partja Tartakower — Thomas skończyła się po 24 posunięciach remis.

W partji Prokesz — Brinckman czeski zawodnik, dopingowany przez czas, przeoczył właściwe rozwinięcie, Brinckman poświęcił qualitas, przeszedł do kontrataku i wygrał po 32 po-

sunieniach. Partja indyjska Monticelli — Canal zakończyła się po 26 posunięciach remis. W partji Rubinstein — Bosch białe ofiarowały skoczek za 3 piony, osiągając obiecujący atak. W 30 posunięciu Bosch przeoczył mata w 2 posunięciach. Partji nie ukończono. Partje Przepiórka — Colle i Steiner — Vajda również zostały przerwane. Stan turnieju po 6 rundzie: Capablanca — 5 i pół, Rubinstein — 4 i pół, Tartakower 4.

Za kulisami rokowań Polski z Rumunją

Sensacyjne rewelacje dziennika niemieckiego o zerwaniu pertraktacji

winny być jaknajrychleji w interesie obu stron wyjaśnione przez miarodajne czynniki

W jednym z najpoważniejszych dzienników gospodarczych Niemiec berlińskiej „Industrie und Handelszeitung” (Nr. 201) znajdujemy obszerną korespondencję z Bukaresztu, której tematem są rokowania gospodarcze polsko-rumuńskie. Z uwagi na fakt, iż w korespondencji tej poruszono szereg problemów, rzucających sensacyjne wprost światło na te rokowania — przytaczamy w obszernym streszczeniu wywody dziennika niemieckiego, gdyż sprawa ta wymaga bezwzględnie źródłowych wyjaśnień ze strony czynników miarodajnych.

Korespondent stwierdza, że rokowania nagle zostały przerwane na żądanie klerownictwa delegacji rumuńskiej.

Wobec zainaugurowanej przez Polskę taktyki przeciągania i zwlekania strona rumuńska nie mogła oczekiwać osiągnięcia konkretnych wyników jeszcze w okresie bieżącej kampanji eksportowej dla produktów rolnych. Ujemne skutki zerwania rokowań dla Polski muszą się wkrótce ujawnić.

Polsce zależy w znacznej mierze na zdobyciu rynku rumuńskiego dla swego przemysłu. Pomimo najenergiczniejszych wysiłków w latach ostatnich nie udało się osiągnąć poważniejszych wyników. Rumuńskie koleje i armja zakupują materiały i sprzęt w Niemczech, Francji i Czechosłowacji, ale nie w Polsce. Polska próbowała więc na konferencjach gospodarczych przeforsować koncepcję, iż Rumunja wzmocni swój eksport rolniczy do Polski, pod czas gdy Polska eksportować będzie maszyny rolnicze, lokomotywy, wagony i materiały wojenne, sprzedawane bezpośrednio państwu.

Widzimy więc stąd, że dla Polski rokowania z Rumunją stanowią kasek nielada.

Eksport rolniczy Rumunji składa się z kilkunastu wagonów winogron, jabłek, orzechów i wina.

Polska natomiast chce mieć w rękę pewny interes przez bezpośrednie zobowiązania rządu.

Jednak ani konferencja majowa w Bukareszcie, ani ostatnia konferencja w Warszawie do pozytywnych wyników nie doprowadziła.

Podczas rokowań delegacja żądała zwiększenia kontyngentów na wino i owoce, przyspieszenia formalności celnych i usunięcia trudności przy transporcie tranzytowym bydląt rumuńskiego. Polska zażądała pewnego udziału w dostawach państwowych oraz przyznania kontyngentu wywozowego żelaza w wysokości 100.000 ton rocznie. Wreszcie postulaty polskie dotyczyły tranzytu i udogodnień komunikacyjnych.

Rumunja zgodziła się na obniżenie taryf na węgiel o 20-30 procent oraz na uproszczenie formalności celnych i ułatwienia pocztowe.

Koncesje te jednak nie zadowolnily strony polskiej.

Jeśli się zważy, że Rumunja jest największym rynkiem dla polskich wyrobów włókienniczych oraz niektórych wyrobów metalowych, wówczas łatwo można zdać sobie sprawę ze skutków wywołanych uporem strony polskiej.

Pomiędzy Polską istnieje oparty na zasadzie wzajemności stary traktat handlowy z roku 1921. Cóżby się więc stało, gdyby Rumunja, tak, jak Polska na rumuńskie owoce zażądała na polskie wyroby włókienni-

cze świadectw przywozowych? Przytoczyliśmy in extenso opinię dziennika niemieckiego, która wymaga bezwzględnie jaknajszyszych wyjaśnień ze strony czynników miarodajnych.

Rynek rumuński bowiem stanowi w całości stosunków gospodarczych czynnik zbyt poważny, aby można było rokowania rumuńskie stawiać na tej płaszczyźnie, jak to zbrazował je dziennik niemiecki. Z drugiej strony komunikat

oficjalny urzędowej agencji telegraficznej, którego treść podaliśmy w piątkowym „Głosie” stwierdza wyraźnie osiągnięcie porozumienia w całym szeregu zasadniczych spraw.

Potwierdza to do pewnego stopnia enuncjacja sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu, który oświadczył przedstawicielom prasy, iż ostatnio prowadzone rokowania handlowe polsko-rumuńskie ustaliły kwestję tranzytu polskiego do portów rumuńskich, sprawę ułatwienia formalności celnych oraz ustaliły nowe podstawy komunikacji telegraficznej i telefonicznej i przesyłek pocztowych między obu państwami.

Również uzgodniono nowe warunki eksportu rumuńskiego do Polski.

W ostatniej sprawie obie delegacje musiały zasięgnąć instrukcji od swych rządów i dla tego pertraktacje zostały chwilowo przerwane. Zdaniem sekretarza generalnego propozycje, wysunięte przez Rumunję mają wielkie znaczenie dla tranzytu węgla oraz wytworów metalurgicznych polskich na rynki wschodnie i dają one możliwość dalszego rozwoju przemysłu polskiego, który ostatnio zdobył sobie wielkie znaczenie.

Jaknajszysze wyjaśnienie prawdy przez czynniki miarodajne jest niezbędne.

M. K.

Podwyższenie dyskonta w Londynie

nastąpić ma jeszcze w bieżącym tygodniu

W City panuje przekonanie, że Bank Anglii jeszcze w bieżącym tygodniu będzie musiał podwyższyć stopę dyskontową. Przekonanie to ugruntowane jest głównie na fakcie, że kurs dolara weale nie wykazuje tendencji do poprawy, lecz wciąż notuje poniżej punktu wywozu złota (4.84 i trzy czwarte).

Zaznaczający się ostatnio powrotny przypływ kontynentalno-europejskich kapitałów do Londynu, City bynajmniej

nie uważa za znak pomyślny. Przeciwnie, widzi ona w tym przypływie nie tyle następstwo odprężenia kontynentalnych rynków pieniężnych po ulżeniu, ile przygotowanie się do podwyższonej angielskiej stopy dyskontowej.

Dlatego też STOCK EXCHANGE zachowuje się b. wstrzemięzliwie, uważając, iż obecne notowania są już kalkulowane z uwzględnieniem podwyższonej stopy dyskontowej.

Z SĄDU HANDLOWEGO

Upadłość f. „Dawid Kaufman”

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, sąd okręgowy w następującym składzie: przewodniczący sędzia okręgowy Seweryn Szarogroder, sędziowie handlowi Jarociński i Hirsberg, sekretarz ap. Berman na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę upadłości Dawida Kaufmana w przedmiocie mianowania syndyka. Sąd postanowił 1) zatwierdzić protokół zebrań wierzycieli masy upadłości Dawida Kaufmana;

2) syndykiem tymczasowym tejże upadłości zamianować adwokata Stanisława Rumszewicza;

3) zatwierdzić rachunek kosztów kuratora upadłości firmy „Dawid Kaufman” adwokata Stanisława Rumszewicza;

4) przyznać adwokatowi Stanisławowi Rumszewiczowi wynagrodzenie za czynności kuratora w wysokości określonej przez sędziego komisarza Franciszka Glugle.

Odroczenie wypłat firmy „J. Berkensztadt”

Adwokat Stefan Glatter wniósł podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „Jakób Berkensztadt” przy ul. Nowomiejskiej 18. Przedsiębiorstwo Berkensztadta trudni się sprzedażą konfekcji damskiej, którą dostarczają chałupnicy. Przedsiębiorstwo to istnieje od wielu lat. Zakres jego działania obejmuje nie tylko Łódź; ponadto nawiązało ono stosunki z Poznaniem i Pomorzem, a nawet otworzyło filję w Gdańsku.

Jako przyczynę trudności podano konieczność wykupywania protestów z weksli, otrzymanych od klientków, które sięgają sumy 100.000 złotych. Z tej kwoty firma posiada w swoim portfelu jeszcze niezainkasowa-

nych 60.000.— protestów. Właściciel przedsiębiorstwa spodziewa się osiągnąć z tego 50 procent sumy wystawienia.

Bilans zamknięty jest sumą 230 tys. złotych — w tem kapitału własnego 55 tys. zł. — krótkoterminowe zobowiązania z rachunków otwartych i weksli wynoszą 180 tys. zł. i są pokryte przez wartość składu towarów (170 tys. zł.) oraz wierzytelności firmy (30 tys. zł.), które razem wynoszą 200 tys. złotych. Plan sanacji firmy oparty jest na nadziejach, związanych z zimowym sezonem, kiedy przypuszczalnie uda się spieniężyć towary, znajdujące się na składzie. (A. P.)

RYNEK PIENIĘŻNY

pod znakiem ciszy

Prywatny rynek dyskontowy znajduje się pod znakiem silnie poszukiwanego materiału wekslowego pierwszorzędnego. — Stopa procentowa wahała się w granicach około 1,5 procent. Podaż materiału była bardzo mała. Dla materiału nieco gorszego stopa kształtowała się w granicach ok. 1,75 proc., a nawet ok. 2 proc. Transakcje materiałem trzeciorzędnym nie były dokonywane prawie wcale. Pod względem zasobów gotówkowych panowało całkowite odprężenie. Rynek dolarowy nie wykazywał poważniejszych zmian.

Cedula giełdy pieniężnej w arszawskiej

DEWIZY

Dol. kanad. 8,80 i pół
Belgia 123,93
Londyn 43,23
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,89
Praga 26,39 i trzy czwarte
Szwajcaria 171,73 i pół
Wiedeń 125,55

Mocniejszy Londyn, zapotrzebowanie nie duże. Dolar w obrotach prywatnych 8,89; rubel złoty 4,64, rubel srebrny 2,67; bilon rosyjski za 100 kop. 1,23; gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,36, Gdańsk 172,85, Nowy Jork (100 dol. kablem) 8,91,97 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poz. inwestycyjna 120,00 119,25
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 59,00
5 proc. konwersyjna 49,75, 49,50
10 proc. poz. kolejowa 102,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku G. K. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,50
8 proc. L. Z. Warszawy 66,50—66,25 — 66,50
8 proc. L. Z. Łodzi 59,00
10 proc. m. Siedlec 66,75

AKCJE

Bank Polski 166,00
Bank Zachodni 70,00
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50
Siła i Światło 125,00 — 128,00
Częstocice 37,00
Firlej 51,00
Węgiel 66,00
Cegielski 40,50 40,00
Ostrowiec 86,00
Borkowski 11,00

Z papierów państwowych słabsze 5 proc. konwersyjna i 5 proc. premjowa dolarowa. Mocniejsza 4 proc. inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja niejednorodna. Dla akcji nieco mocniejsza.

Notowania bawełny

NOWY JORK

loco	19,15
wrzesień	18,86
październik	18,93
listopad	19,08

LIVERPOOL

amerykańska

loco	10,51
wrzesień	10,12
październik	10,12
listopad	10,08
grudzień	10,16
styczeń	10,15
lut	10,17
marzec	10,21
kwiecień	10,20
maj	10,23
czerwiec	10,22
lipiec	10,16
sierpień	10,10
wrzesień	10,15

egipska upper.

loco	17,50
wrzesień	16,73 11,70
listopad	16,73 11,77
styczeń	16,83 11,93
marzec	16,97 11,14
maj	17,15 12,31
lipiec	17,20 12,41

Zwiedzaicie

P. W. K.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Do czwartku włącznie „Mira Etyos”.

W piątek inauguracyjne przedstawienie „Wesela Figara”, komedji w pięciu aktach Beaumarchaisa. Obsadę tworzą czołowe siły zespołu. Komedję prowadzi reż. Tatarakiewicz. Nowe dekoracje K. Mackiewicza.

Czołowy poeta Warszawy autor „Sokratesa tańczącego” uświetni inaugurację teatru miejskiego wygłoszeniem przedmowy przed „Wesela Figara”.

TEATR POPULARNY

Do czwartku włącznie „Balladyna” J. Słowackiego, z Faleńską, Kozłowską, Lubieńską i Zbuckim w rolach głównych. Dziś premiera dla prasy i zaproszonych gości.

W pełnych próbach „Sułkowski” Łeromskiego. Reżyseruje J. Osterwa, który też odtworzy rolę tytułową.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro występy J. Osterwy kreującego tytułową rolę w komedji Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach”.

W przygotowaniu pod reżyserją Michała Meliny komedja w trzech aktach Bolesława Górczyńskiego „Rzeczywistość”.

INAUGURACJA SEZONU KONCERTOWEGO.

We wtorek, dnia 17 września o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się

w sali Filharmonji inauguracja 14 sezonu koncertowego 1929-30.

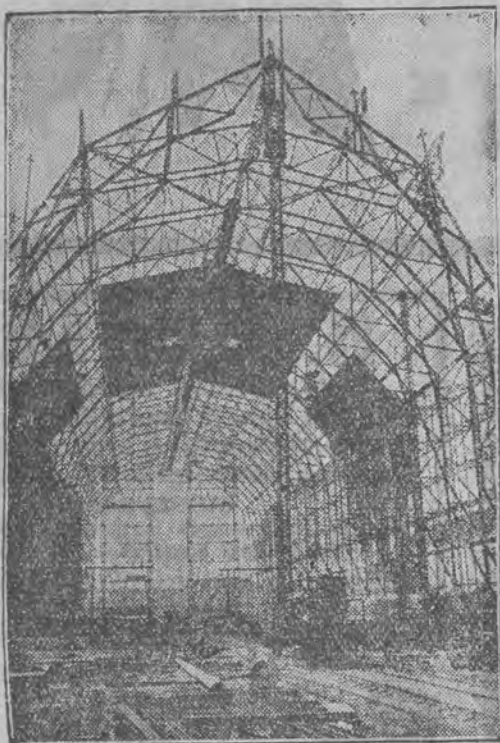
Nie bacząc na kolosalne koszty dyrekcja koncertów Alfreda Straucha zaprosiła na otwarcie sezonu genialny kwartet smyczkowy Głazunowa, o którym rzec można, że artyści, którzy tak doskonale mogą odtworzyć Beethovena, z taką pięknością tonu i własnością przeistaczania się — mają zupełne

prawo do imienia mistrza Głazunowa: to czyni mu honor. Cała prasa wyraża się o tym kwartecie jak o wyjątkowym zjawisku, podkreślając, że wyróżnia się on wśród światowych kwartetów.

Wszyscy artyści grają na prawdziwych „Stradivarjuszach”.

Bilety na ten inauguracyjny koncert już nabyć można w kasie Filharmonji.

Nowa kwatery „Hr. Zeppelina”



Budowana obecnie hala dla sterowców we Friedrichshafen.



Warszawa, 1395 m.
11,15 Transmisja z Poznania. Otwarcie Kongresu Muzyczno-Liturgicznego.
16,15 „Chwilka lotnicza” wygl. prof. Zygfryd Piątkowski.
16,30 Program dla dzieci. a) Zofja Szaderbergowa wygłosi pogadankę historyczną p. t. „Z sierpniowych wspomnień”.
b) Koncert z płyt gramofonowych.
17,15 Z podróży sprawozdawcy radiowego. Feljton uzdrowski p. t. „Wśród morza, sosen i płasku” — wygl. p. Marja Żyżemska-Balary.
17,25 „Obozy letnie P.W. w 1929 roku” — wygl. kpt. Janusz.
18,00 Koncert.
19,00 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19,25 „W 208-ą rocznicę obłężenia Zbaraża” — wygl. Stan. Biernecki.
20,00 Transmisja z Poznania. Koncert organowy z motywów współczesnych kompozytorów polskich.

RADJO ZAGRANICZNE

Kolonja (227)
21,00 Kwartety smyczkowe: Mozarta B-dur i Mendelssohna op. 44 Nr. 1.
Lipsk (259)
20,00 Symfonje Siedmiu i osiemnaście i Richtera.
Kalundborg (1154)
20,00 Smyczkowe Spirituelle G-dur Hemerika.
Daventry Exp. (479)
20,00 Koncert (Uwertura D-dur i Symfonia H-moll Haydna, Koncert fortepianowy F-dur i Symfonia „Jupiter” Mozarta).
Lahti (1800)
19,15 Recital skrzypcowy (M. in Sonata Leclaira, Koncert D-moll Wieniawskiego, Drobne utwory).
Rzym (441)
21,00 Opera Donizettiego „Nepój miłosny”.
Turyn (274)
21,00 Operetka Lombardo „Madame de Thebes”.

„SICCOFIX”

z Góleszowskiej Fabryki Portland-Cementu jest jedynym zupełnie gotowym do użycia, nieprzepuszczającym wody cementem.

Prosimy żądać atestów, prospektów, ofert.
Wyłączne zastępowo:

Hydraulika”

Łódź, Al. Kościuszki 39, telefon 53-68.

POLECA:

Cement Portlandzki

z wszystkich fabryk polskich

GIPS marki Alba
PIECE kafłowe białe i kolorowe
PŁYTKI ściennie i terrakotowe
POSADZKĘ dębową z reprezentatywnych fabryk lwowskich.

Ceny konkurencyjne.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnymi
CZŁOWIEK o błękitnej duszy
Wspaniały dramat w 10-ciu aktach
W rolach głównych:
ZBYSZKO SAWAN, ALINA KONOPACKA, EUGENJUSZ BODO.

KINO w OGRODZIE.

Następny program:
„UŚMIECH LOSU”
Dramat serc w 12 wielkich aktach
W rolach głównych: J. Smosarska, J. Węgrzyn, K. Junosza-Stepowski i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

DR. Mandelsowa
tel. 22-02
powróciła.

DR. MED. D. HELMAN
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 69, tel. 12-20
Przyjmuje od 10 do 12 i od 5-7

Do akt. Nr. 733, 774, 785, 1083/28, 484, 523, 524, 551, 552, 676, 677, 678, 976, 993 i 1045/29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 18 września 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Markusa Hurwicz i składających się z jednego pianina ocenionego na sumę zł. 600.—
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego 28 Zgierz, 31.8.-29 r. Komornik B. Dembowski

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 27 Zgierz, 5.9.-29 r. Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 1007/29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 18 września 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z motoru, dynamo oraz bormaszyny ocenionych na sumę zł. 1.600.—
Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy Parzenczewskiej 9 Zgierz, 24.8.-29 r. Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 547/29

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 18 września 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z motoru, dynamo oraz bormaszyny ocenionych na sumę zł. 1.600.—
Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy Parzenczewskiej 9 Zgierz, 24.8.-29 r. Komornik B. Dembowski

KINO „MIMOZA”
Kilińskiego 178.

Od dnia 10 września do poniedziałku, dn. 16 września 1929 r. włącznie
„CAREWICZ”
Według dzieła GABRIELI ZAPOLSKIEJ.
W roli głównej IWAN PETROWICZ.
Do powyższego obrazu zaangażowano chór artystyczno-rosyjski, który wykona pieśni rosyjskie.
Z otwarciem sezonu po gruntownym remoncie i odnowieniu kina urządzono balkony.
Następny program: „KRÓL KARNAWAŁU” w roli głównej ELGA BRINK.

Do akt. Nr. 1473-29 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 16 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Joskowicza i składających się z 2 sztuk materiału, 2 sztukek materiału i resztki materiału oszacowanych na sumę zł. 1020.—
Łódź, dn. 5.9.-29 Komornik T. Chorzeński

Do akt. Nr. 1267 | 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 17 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Rubinka i składających się z mebli i pianina oszacowanych na sumę zł. 1350.—
Łódź, dn. 19.8.29 Komornik T. Chorzeński

Do akt. Nr. 1518 | 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Artura Rawskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, d. 9.9.29 r. Komornik L. Wasowski

Dr. Med. J. Goldberg
OKULISTA
Cegielniana 15. Przyjmuje od 11—1 w poniedziałki i środy od 1—3 w niedziele od 12—1.

Do akt. Nr. 2405-1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szoła Riesenberga i składających się z popeliny damskiej oszacowanej na sumę zł. 1100.—
Łódź, dn. 9.9.29 Komornik L. Wasowski



Na dogodnych warunkach!
Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 161 żek metalowych wyznaczek amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 75 w podwórzu, tel. 58-61.

Lek. dent.
A. Teplicki
powrócił.

Grand Kino

JUŻ OD JUTRA!!!

TYTAN EKRANU

w najcudowniejszej ostatniej swej kreacji
GENJALNY

Emil Jannings

w roli cara Pawła I w wielkopomnym filmie
produkcji Ernesta Lubitscha p. t.

„INTRYGANT“

(PATRYOTA)



Grand Kino

ZAKOPANE

PENSJONAT
„STOCHÓWKA”

ul. Kasprusie 38

Jadwigi Kurlandówny

poleca pokoje słoneczne Wszelkie
wygody. Kuchnia pierwszorzę-
dna. Na wrzesień ceny zniżo-
ne. Zgłoszenia listowne lub w
Łodzi tel. 47-58 4468-3Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowejAbsolwentki wydz. lekarsk. uniw
Odeckiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.

powróciła z Wiednia

Pielęgnowanie cery, usuwanie
brodawek, zmarszczek, piegów,
wągrów i innych defektów. Ma-
saż kosmetyczny. Maski bal-
samiczne i inne. Pielęgnacja
włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8
wieczór.

Dr. med.

H. Bergson

CHOROBY KOBIECE

powrócił

Narutowicza 6. Tel. 10-26.
Od 6-7.

Dr. D. Kac

Cegielniana 40

powrócił

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym RynkuPiotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kapsle świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczepienia, analizy (mocz, kału,
trwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

CIASTKA

po 20 gr.

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Lód Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu
dla mieszkań prywatnych
oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa

Ceny niskie.

Sprzedaż również od najmniejszej ilości
na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.

Piotrkowska 116.

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi

Zielona 10, tel. 22-12.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że zajęcia w przed-
szkolu (freblówce) dla dzieci obojga płci rozpoczną
się w dniu 25 września r. b.

Dyrektor J. AB.

KOMPLET FREBLOWSKI
siostr: A. i H. Rogozińskich

Łódź, Główna 9, m. 6.

Przyjmuje zapisy dzieci od lat 4-7 codziennie od 12-2 i 4-6.

Dr. B. LOEVY

POWRÓCIŁ

Trauguffa 5. Tel. 5-71.

Przyjmuje od 9.30-10.30 i 5-6.

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ
i fizykalnej terapii

Dr. med. Cecylii Foksańskiej

Gimnastyka lecznicza, oddechowa,
lampa kwarcowa, diatermia, kapsle
świetlne.101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

DR. MED.

H. Gutschadt

AKUSZER - GINEKOLOG

powrócił

ZACHODNIA 62, (Cegielniana 23)

Telefon 29-52

przyjmuje od 9-10 i od 5-7 po poł

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, we-
nerycznych, moczopłciowych.od 8-10 rano i 4-8 po poł.
Odds. poczek. dla pań.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka
udziela lekcji buchalterji, arytmetyki
handlowej i korespondencji.
Udziela również lekcji pisania na
maszynachróżnych najnowszych systemów z dokładnym
objaśnieniem konstrukcji i hektografji.Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8,
(obok poczty).

Wózki

dziecinne, spacerowe,
sportowe oraz
kółeczka i rowerki
dziecinne poleca
najtaniej
i najkorzystniej
a najlepszych wa-
runkach
fir-
ma „Polwóz”
Piotrkowska 85
w podw. II-a bramaDr. med.
P. MARKOWICZOWAchr. skórne, włosów i weneryczne
Aleja 1-go Maja 37

telefon 66-35

powróciła

przyjmuje od 3-9 po poł.
Gabinet Kosmet. LekarskiejPORADNIA
WENEROLOGICZNALekarzy-specjalistów
Zawadzka 1czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp,leczenie chorób
wenerycznych i skórnychBadanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.Konsultacje z neurologiem
i urologiemGabinet-Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ.

Doktór

WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

LEKARZ-DENTYSTA

P. Zytlicka-Kahanowa

Konstantynowska 9, Tel. 33-53

powróciła.

Dr. med.
J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej
i plastyka,REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3-7

ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-88.

LEKCJE GRY
FORTEPIANOWEJ
wznowiła

HELENA KON

Sienkiewicza 20,

tel. 50-46. od godz. 2-4.

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, koe-
respondencyjne profesora Sekulowicz-
czy, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy
wyuczają listownie: buchalterji, ra-
chunkowości kupieckiej, korespon-
dencji handlowej, stenografji, nauki
handlu, prawa, kaligrafji, pisania na
maszynach, towaroznawstwa, angielskiego,
francuskiego, niemieckiego
pisowni oraz gamatyki polskiej. Po
ukończeniu świadectwo. Zadzajcie pro-
spektów. 44-12

„HYGIENA“

Łódź, Andrzejka 1. Tel. 5-47. Przyj-
muje wszelkie roboty, wchodzące
w zakres czyszczenia szyb, frote-
rowania, cyklonowania i drutowa-
nia posadzek. Sprzątanie biur i
mieszkań. 5281-10

SZARPARNIA

w dobrym stanie od zaraz do
sprzedania. Oferty do redakcji pod
„Szarparnia“. 5183-3

FRANCUSKIEGO

udziela dyplomowana nauczy-
cielka uniwersytetu w Tuluzie.
A. Zylberbergowa, tel. 74-29.
352-2

FORTEPIAN

Małeckiego sprzedam. 6-go Sierp-
nia 32, prawa oficyna I p. m. 19
Od godz. 11 do 4. 5426-2

LEKCJI

i korepetycji udziela maturzystą
Oferty sub „Pewna poprawa“ d/
„Głosu“.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi
w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową
w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt —
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr.
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc.
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.